



Tomasz Kobosz, 2019-08-08 11:50

# Postęp we wczesnym rozpoznawaniu choroby Alzheimera

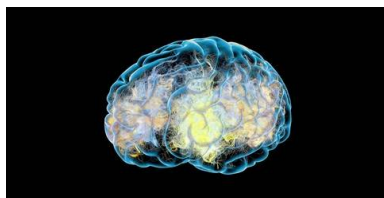


Fot. Getty Images/iStockphoto

Naukowcy z Washington University School of Medicine opracowali test laboratoryjny, który może pomóc we wczesnym wykryciu choroby Alzheimera.

Za pomocą nowo wynalezionej metody oznaczyć można poziom amyloidu beta we krwi. W połączeniu z informacją o wieku pacjenta i genetycznych czynnikach ryzyka, oszacować można, czy i w jakim stopniu białko to nagromadziło się w mózgu.

Choć to jeszcze nie przełom, jest to znaczący krok w stronę szeroko dostępnej diagnostyki przesiewowej choroby Alzheimera.



## **WARTO PRZECZYTAĆ**

O chorobie Alzheimera wiemy coraz więcej. Dlaczego nie przekłada się to na leczenie?

Złogi beta-amyloidu zaczynają odkładać się w mózgu osoby z chorobą Alzheimera nawet do 20 lat przed tym, jak pojawią się pierwsze uchwytne objawy, typowo kojarzone z tym schorzeniem (ubytki pamięci, upośledzenie funkcji poznawczych).

Problem polega jednak na tym, że nie są one dobrze widoczne w „zwykłych” (szeroko dziś dostępnych) badaniach obrazowych. Innowacyjne techniki, takie jak PiB PET, stworzona w celu dokładnego obrazowania złogów beta-amyloidowych *in vivo* z użyciem znacznika - izotopu  $^{11}C$  -

wiążącego się selektywnie z depozytami amyloidu, są jeszcze na etapie badań.

Znalezienie obecnego we krwi, a więc łatwego (i względnie taniego) do wykrycia biomarkera jest więc celem prac wielu ośrodków naukowych.



## **WARTO PRZECZYTAĆ**

**Kastracja farmakologiczna zwiększa ryzyko choroby Alzheimera**

Zespół z Washington University School of Medicine wykazał, że podwyższony poziom beta-amyloidu we krwi u osób z dwoma innymi głównymi czynnikami ryzyka choroby Alzheimera, tj. wiekiem i obecnością wariantu genetycznego APOE4, umożliwia identyfikację charakterystycznych dla tego schorzenia, wczesnych zmian w mózgu z 94-proc. dokładnością.

*Źródło: Washington University School of Medicine*